Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 33 | Częstochowa, sobota 8 lutego 1947 roku. | Rok III.

NOWY RZĄD POLSKI

WARSZAWA 7. 2. 1917 r. — **Dnia 6 lutego b. r. w późnych godzinach wieczornych poseł Józef Cyrankiewicz desygnowany na Prezesa Rady Ministrów przeprowadził rozmowy z przedstawicielami klubów polskich PPR, PPS, Str. Ludowego Str. Demokratycznego, Str. Pracy oraz Polskiego Str. Ludowego Nowe Wyzwolenie.**

W wyniku powyższych rozmów uzgodniona została następująca lista członków Rządu celem przedłożenia jej Prezydentowi Rzeczypospolitej Obyw. Bierutowi.

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Wicepremier i Minister Ziem Odzyskanych — Władysław Gomółka.

Wicepremier — Antoni Korzycki.

Minister bez Teki — Wincenty Rzymowski.

Minister bez Teki — Wincenty Baranowski.

Minister Obrony Narodowej — Marszałek Michał Rola-Żymierski.

Minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski.

Minister Administracji Publicznej — Edward Osóbka-Morawski.

Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisław Radkiewicz.

Minister Skarbu — Konstanty Dąbrowski.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — Jan Dąb-Kocioł.

Minister Przemysłu — Hilary Minc.

Minister Sprawiedliwości — Henryk Świątkowski.

Minister Oświaty — Stanisław Skrzeszewski.

Minister Pracy i Opieki Społecznej — Kazimierz Rusinek.

Minister Aprowizacji i Handlu — Włodzimierz Lechowicz.

Kierownik Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego — Ludwik Grossfeld.

Minister Odbudowy — Michał Kaczorowski.

Minister Komunikacji — Jan Rabanowski.

Minister Poczt i Telegrafów — Józef Putek.

Minister Lasów — Bolesław Podedworny.

Minister Zdrowia — Tadeusz Michejda.

Minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski.

Kierownik Ministerstwa Informacji i Propagandy — Feliks Widy-Wirski.

O godzinie 24. 6. m. Prezes Rady Ministrów Ob. Józef Cyrankiewicz przybył do Belwederu i przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej listę członków Rządu R. P. Prezydent R. P. przedstawiony mu skład Rządu zaakceptował.

Korpus dyplomatyczny składa życzenia Prezydentowi Bierutowi

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm. o godz. 13 Prezydent R. P. przyjmował życzenia od członków Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

Na dziedzińcu belwederskim kompania honorowa prezentuje broń przed wchodzącymi którzy zbierają się w Sali Pompejańskiej W pierwszym rzędzie ustawiają się: Dziekan Korpusu Dyplomatycznego, ambasador ZSRR Lebiediew, ambasadorzy USA Bliss Lane, — Wielkiej Brytanii Cavendish Bentinck, Rumunii Reiciu, Jugosławii Pribicevic, posłowie: Czechosłowacji, Finlandii, Norwegii, Holandii, Szwajcarii, Danii Bułgarii, Hiszpanii chargé d'affaires Francji, Chin, Węgier, Turcj. Argentyny. Włoch Belgii. Egiptu oraz przedstawiciel polityczny Austrii. W drugim rzędzie stoją doradcy i sekretarze oraz attache wojskowi.

O godzinie 13,10 poprzedzany przez Dyrektora Protokółu Dyplom. Adama Gubrynowicza wchodzi na salę Prezydent R. P. w towarzystwie premiera Edwarda Osóbki Morawskiego. Ministra Spraw Zagr. Wincentego Rzymowskiego, Wiceministra Spr. Zagr. Zygmunta Modzelewskiego, Podsekretarza stanu Bermana i oficerów. szefów kancelarii Cywilnej i Wojskowej.

Dziekan Korpusu Dyplomatycznego ambasador ZSRR Lebiediew wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie! W imieniu Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie i moim własnym mam zaszczyt złożyć Panu powinszowania z okazji obioru jego na Prezydenta R. P. oraz życzenia wszelkich pomyślności na tym nowym wysokim stanowisku. Równocześnie w osobie Pana winszuję też bohaterskiemu narodowi polskiemu zamknięcia przejściowego okresu politycznego w jego historii, który zakończył się tak zgodnym wyrażeniem woli narodu oraz tak widocznym zjednoczeniem walki o pokój, tryumf demokracji o siłę, wolność i niepodległość swego ojczystego kraju. Decyzją tą naród polski zapewnił sobie dzieło szybkiej odbudowy swojej ojczyzny. rozkwitu jej kultury i nauki wzrostu jej potęgi.

Jestem przekonany Panie Prezydencie, iż zarówno Pan, jak i powołany przez niego Rząd Polski znajdzie pełne poparcie ze strony postępowych sił całego świata dla szlachetnego dzieła mającego za cel wszechstronny rozwój materialny i duchowy sił narodu polskiego, podniesienie jego dobrobytu oraz przyjaźni i wzajemne zrozumienie ze wszystkimi demokratycznymi krajami świata.

W imieniu własnym i w imieniu mojej wielkiej ojczyzny składam Panu, Panie Prezydencie, a w Jego osobie również i narodowi polskiemu, życzenia z okazji ostatecznego ustanowienia demokratycznego ustroju w Polsce. Jest to dowodem, że ofiary, jakie naród polski poniósł w walce przeciw agresji niemieckiej oraz przeciw własnej reakcji. nie poszły na marne. Naród polski zakończył wojnę pełnym zwycięstwem zarówno nad zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi swymi wrogami.

Winszuję bratniemu narodowi polskiemu tego wielkiego zwycięstwa, życzę Panu, Panie Prezydencie szczęścia osobistego oraz wszelkich sukcesów w dalszej pracy."

Dziękując za złożone mu życzenia, Prezydent R. P. odpowiada:

„Panie Ambasadorze, Panowie Ambasadorowie i Ministrowie, Dziękuję Panom za życzenia, złożone zarówno mnie osobiście, jak i całemu narodowi polskiemu. Jesteśmy obecnie świadkami zamknięcia przejściowego okresu w historii Polski, który nastąpił w czasie największej walki, jaką narodowi polskiemu przyszło stoczyć w obronie swego istnienia. Jak Pan słusznie podniósł, Panie Ambasadorze, naród polski wyszedł z tej walki zwycięsko. Polska myśl polityczna znalazła obecnie kierunek zgodny z interesem narodu i Państwa.

Pragnę zapewnić Panów, że Rzeczpospolita Polska nie pominie żadnej sposobności, by dla utrwalenia sprawiedliwego pokoju i umożliwienia swobodnego rozwoju w duchu prawdziwego postępu pogłębić i zacieśnić przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami świata. miłującymi wolność i pokój. Dla osiągnięcia tych celów zawsze mogą Panowie liczyć na najdalej idącą pomoc moją i Rządu Polskiego.

—o—

Depesza gratulacyjna Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). — **Na ręce Prezydenta R. P. Bieruta wpłynęła od Generalissimusa Stalina następująca depesza:**

„Proszę przyjąć moje gratulacje w związku z wyborem Pana na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz życzenia powodzenia w Pańskiej pracy dla dobra narodu polskiego. (—) J. Stalin.

Depesza Słow. Komitetu do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Słowiański Komitet w Moskwie nadesłał na ręce nowoobranego Prezydenta R. P. depeszę z gratulacjami z okazji wybrania go na Prezydenta nowej demokratycznej Polski. Podpisani: Gondurow, Dzierżawin, Fiediejew, Cichonow, Rylski, Jakub Kolas.

Depesze gratulacyjne

WARSZAWA (PAP). — Zw. b. Więźniów Polit. hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych wystosował depesze gratulacyjne do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Marszałka Sejmu Kowalskiego oraz do desygnowanego na stanowisko Premiera Rządu Ob. Cyrankiewicza, który jest jednocześnie prezesem Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych oraz sekretarzem międzynarodowej federacji tych związków.

—o—

Zgon amb. St. Zjednocz. w Wielkiej Brytanii

WASZYNGTON (PAP). — Nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii Gardner zmarł nagle 6 b. m.

Demarche ambasady francuskiej w sprawie Gazety Ludowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 b. m. złożył sekretarz ambasady francuskiej w Warszawie pan Laporte wizytę Dyr. Dep. Prasy Ministerstwa Spr. Zagr. Groszowi i przedstawił ósme demarche w sprawie wiadomości podanej w Gazecie Ludowej z dnia 5 lutego b. r.

W wiadomości tej Gazeta Ludowa podkreśliła, że na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego zwracała uwagę nieobecność amb. Francji pana Garreau. Pan Laporte zakomunikował. że nieobecność amb. Garreau na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu tłumaczyć należy jedynie trwającą od kilku tygodni nieobecnością jego w Polsce. Pan Laporte podkreślił zarazem, że chargé d'affaires pan Debos i inni wyżsi urzędnicy ambasady francuskiej byli obecni na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu.

Tajemnica testamentu Hindenburga

NORYMBERGA (ZAP) — Sprawa fałszywych zeznań von Papena w procesie norymberskim stała się przyczyną jego obecnego aresztowania. Jak wiadomo kłamstwo zostało udowodnione von Papenowi w konfrontacji z synem Hindenburga Oskarem oraz adiutantem byłego prezydenta Rzeszy Schulenburgiem, „Sozialdemokrat", dziennik wychodzący w strefie brytyjskiej, pisze w tej sprawie co następuje:

„Sprawa wykonania testamentu Hindenburga i rola jaką przy tym spełnił von Papen, doprowadziła w sądzie norymberskim do ostrej wymiany zdań.

Dziennikarz Schultze - Pfaelzer oraz były przywódca Stahlhelmu Düsterberg zostali w tej sprawie przesłuchani. Sam Papen został poddany przez przewodniczącego sądu pytaniom krzyżowym. Przywołano też Oskara v Hindenburga, aby raz jeszcze zeznał. Wreszcie przesłuchano także byłego przywódcę Stahlhelmu i późniejszego ministra pracy Franza Seidte, przyprowadzonego z więzienia śledczego w Norymberdze. Obrońca Papena dr Kubuschek zarzucił Schultze-Pfaelzerowi, że świadomie złożył fałszywe zeznania i przemilczał wiele faktów.

W czasie przesłuchów przeprowadzanych w ostrej formie, przewodniczący sądu pytał Papena o przebieg faktu przeniesienia testamentu Hindenburga z Neudeck i oddanie go Hitlerowi. Papen wyjaśnił że Hitler 8. VIII pytał o testament Hindenburga. Papen wysłał swojego sekretarza do Neudeck, któremu tam wręczono dwa dokumenty. Były to oczywiście testament i list skierowany do Hitlera, który zawierał prośbę, ażeby po śmierci prezydenta Rzeszy wprowadził w Niemczech monarchiczną formę rządu. Obydwa dokumenty wręczył Papen 15. VIII w Berchtesgaden Hitlerowi.

Na pytanie przewodniczącego, czy Hitler otworzył koperty w obecności Papena, dał ten odpowiedź niepewną. Najpierw. na powtórne pytanie przewodniczącego oświadczył: „A jakże. Otwarto je w mojej obecności". Papen zaprzeczył jednak pytaniu, czy pozwolono mu w obecności Hitlera zajrzeć do dokumentów. Hitler nic mu nie powiedział na temat treści, a Papen o treść nie pytał.

Oskar Hindenburg oświadczył w zeznaniu, że do roku 1934, nie istniał żeden konkretny testament Hindenburga. W początkach marca 1934 pokazał mu jego ojciec maszynopis projektu testamentu. W maju tego samego roku adjutant jego ojca przygotował rękopis nowego testamentu, który ojciec podpisał. Tak samo ręką adjutanta był napisany list do Hitlera". — Tyle „Sozialdemokrat". Z głosów prasy niemieckiej przebija prawda. że Hitler sfałszował testament Hindenburga.

W czasie przesłuchów oświadczył Papen że on osobiście prosił Hindenburga, ażeby napisał testament i ażeby w tym testamencie proponował narodowi niemieckiemu przywrócenie monarchii. Hindenburg więc obiecał napisać dwa testamenty, z których jeden byłby orędziem do narodu, a drugi listem do Hitlera, zawierającym prośbę o restytuowanie monarchii. Natomiast dawny referent prasowy Hindenburga Schultze - Pfaeltzer twierdzi, że Hindenburg na kilka dni przed śmiercią przywołał go do siebie i powiadomił że nie zostawi żadnego. testamentu, gdyż ma nadzieję, że naród niemiecki sam znajdzie właściwą drogę.

Pożegnalna wizyta u Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 b. m. Minister Administracji Publ. Kiernik oraz b. Minister Oświaty Wycech złożyli pożegnalną wizytę Prezydentowi R. P. Bierutowi, składając mu jednocześnie życzenia z okazji objęcia stanowiska Prezydenta R. P.

Pożegnalne wizyty u Premiera

WARSZAWA (PAP). — Dnia 6 b. m. ustępującemu Premierowi Edw. Osóbce-Morawskiemu złożyli wizytę pożegnalną b. Ministrowie jego Rządu, Minister Oświaty Wycech i Minister Administracji Publ. Kiernik jak również Wicepremier Mikołajczyk.

—

Posiedzenie komisji praw człowieka ONZ

NOWY JORK (PAP). — Komisja praw człowieka ONZ postanowiła odroczyć decyzję w sprawie praktycznego urzeczywistnienia deklaracji o prawach człowieka do następnej sesji która odbędzie się w czerwcu. Do tego czasu komisja rozpatrzy i opracuje wniesione projekty.

Kronika krajowa

WARSZAWA (PAP). — Rząd Polski przekazał do Federal Reserve Bank of New York udział Polski w kosztach administracji UNRRA na rok 1947 w sumie 95.000 dolarów.

— W Krakowie zmarł w wieku 65 lat b. rektor Uniwersytetu Warszawskiego, a ostatnio prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Gustaw Przychocki, autor licznych prac naukowych z dziedziny filologii klasycznej.

— W Teatrze Wielkim w Poznaniu wystąpił gościnnie amerykański dyrygent Franco Autori, dyrygując przedstawieniem opery „Rigoletto".

— 15 miesięcy pracy nad odbudową Szczecina przyniosło pozytywne wyniki. Wykonano remont pomieszczeń dla wszystkich instytucji państwowych, nadto wyremontowano 35 gmachów szkolnych, 3 szpitale i ponad 1000 mieszkań dla pracowników państwowych i samorządowych. Oddano także do użytku publicznego wodociągi, kanalizację, gazownię, tramwaje, rzeźnie i t. p. Jednocześnie na terenie całego województwa bez Szczecina wyremontowano w miastach i miasteczkach 163 nieruchomości, we wsiach około 6000 zagród oraz wyremontowano około 60.000 budynków dla spółdzielni parcelacyjno osadniczych.

— Na Dolnym Śląsku bawiła wycieczka 9 dziennikarzy amerykańskich, angielskich, czeskich i duńskich.

Państwowe Zakłady Motoryzacyjne przystąpiły do prac wstępnych przy produkcji części zamiennych do traktorów amerykańskich. Fabryka posiada już około 150 obrabiarek umożliwiających masową produkcję.

W przededniu rokowań handlowych z Turcją

(PAG) Po zawarciu umowy handlowej z Egiptem, dokąd delegacja Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego wyjeżdża w dniu 20 bm. przewiduje się wyjazd tejże delegacji do Turcji, w celu rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-tureckiej.

Polska zaproszona na Międzynarodową Wystawę Turystyczną

Warszawa. — Rząd belgijski objął protektorat nad pierwszą powojenną Międzynarodową Wystawą Turystyczną, która odbędzie się w lecie 1949 roku w miastach Dinan i Namur.

Wystawa będzie zakrojona na wielką skalę przy czym organizatorzy przewidują udział w niej państw europejskich i amerykańskich. Polska otrzymała już zaproszenie, które przyjęto przychylnie.

Opozycja przeciwko Mikołajczykowi w łonie PSL

WARSZAWA (PAP). — Sprawozdawca polityczny Socjalistycznej Agencji Prasowej komunikuje: W dniach 1 i 2 lutego odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Na zebraniu tym pan Mikołajczyk złożył sprawozdanie ze swojej działalności. Koreferat wygłosił Minister Wycech, poddając bardzo surowej krytyce, dotychczasową działalność Stronnictwa. Obrady wykazały ostre napięcie walk między dwoma odłamami, różniącymi się od siebie nie tylko tym czy innym podejściem taktycznym, ale zasadniczą linią polityczno ideologiczną. Opozycja która urosła na sile, poddała druzgocącej krytyce politykę Mikołajczyka, winiąc go za doprowadzenie Stronnictwa do bardzo trudnej sytuacji. W szczególności wielkie wrażenie zrobiło wystąpienie Józefa Niećki, znanego działacza ludowego i wiciowego w okresie konspiracji. Również starzy przedwojenni posłowie ludowi oraz szereg działaczy wiciowych wypowiedziało się zdecydowanie za koniecznością współpracy ze stronnictwami PKWN.

Ogółem opozycjoniści zgrupowali mniej więcej 1/3 ogółu głosów na Radzie Naczelnej. Wystąpienia opozycji miały charakter b. wyraźnie „antylondyński". Zarzucano Mikołajczykowi, że swymi ciągłymi konferencjami z prasą anglosaską skompromitował politycznie stronnictwo i doprowadził do jego izolacji w społeczeństwie polskim.

Jak dowiaduje się Socjalistyczna Agencja Prasowa rezolucji, przedstawionej przez grupę Mikołajczyka, opozycja przeciwstawiła kontrrezolucję. Rezolucja, która została przez większość pana Mikołajczyka uchwalona wskazuje wyraźnie na to, że nawet klęska wyborcza nie wpłynęła na zmianę stanowiska politycznego Mikołajczyka.

Po ostrej krytyce przez przedstawicieli opozycji, Naczelny Komitet Wykonawczy podał się do dymisji. Opozycja odmówiła udziału w nowych władzach.

Jasno postawił sprawę Minister Kiernik oświadczając, że od powiedzialności za Stronnictwo przy nowym NKW nie przyjmuje, analogiczne stanowisko zajęli Wycech, Załęski, Koter, Niećko i inni opozycjoniści.

Zachodzi pytanie, jakie będą dalsze losy opozycji? Czy zerwie ona z PSL kierowanym przez Mikołajczyka, czy też nie?

Według informacji SAP, opozycja nie zdecydowała się na taki krok, będzie raczej szła po linii uzyskania jak największych wpływów w ramach Stronnictwa.

Augusto Barcia tworzy nowy rząd republikańskiej Hiszpanii

PARYŻ. (PAP) — Augusto Barcia, dawny prezydent Rady Republiki otrzymał misję utworzenia nowego rządu hiszpańskiego na emigracji.

Zanim prezydent Barrio powierzył tę misję Barcji próbował on — jak twierdzą w kołach politycznych jedynie ze względów kurtuazji — powołać ponownie na stanowisko premiera Jose Girala, który jednak po namyśle odmówił. Barcia cieszy się podobno zaufaniem socjalistów, którzy pozostawali w silnej opozycji w stosunku do Girala.

Austin u Marshalla

MOSKWA (TASS) obsł. wł) — Główny delegat USA w Radzie Bezpieczeństwa sen. Austin złożył wizytę amerykańskiemu sekretarzowi stanu Marshallowi. Sen. Austin oświadczył nowemu ministrowi spraw zagranicznych, iż jest zdania, że najpierw należy w Radzie Bezpieczeństwa unormować kwestię energii atomowej a później dopiero przystąpić do sprawy rozbrojenia. Sprawozdanie komisji do spraw energii atomowej powinno być Radzie przedłożone do dyskusji przedtem zanim przystąpi ona do realizacji rezolucji Ogólnego Zgromadzenia ONZ dotyczącej regulowania i ograniczania zbrojeń.

Nowa Zelandia
popiera stanowisko Francji

LONDYN (PAP). — Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych poświęconym sprawom niemieckim postanowiono: 1) odroczyć na życzenie ambasadora radzieckiego Gusiewa dyskusję nad odpowiedzią, która ma być udzielona Włochom w sprawie wyrażonego przez nie życzenia wypowiedzenia się nad traktatem pokojowym dla Niemiec; 2) odroczyć dyskusję nad otrzymanym od Sojuszniczego Urzędu do Spraw Odszkodowań sprawozdaniem, celem umożliwienia zapoznania się z nim przedstawiciela Związku Radzieckiego; 3) odroczyć rozpatrzenie raportu komisji projektodawczej, który zawiera zarys projektu sprawozdania, jakie ma być przedstawione Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. **Ostatnie posiedzenie konferencji londyńskiej poświęcono głównie wysłuchaniu punktu widzenia Nowej Zelandii. Memorandum rządu nowozelandzkiego domaga się szczegółowego przestudiowania i rozpatrzenia sprawy odłączenia i poddania międzynarodowej kontroli pewnych terenów niemieckich, posiadających specjalne znaczenie ze względu na potencjał wojenny Niemiec. Nowa Zelandia jako pierwsza poparła stanowisko Francji, która domaga się odłączenia Zagłębia Ruhry od Niemiec. Nowa Zelandia pośrednio wyraziła krytykę polityki brytyjskiej stosowanej w niemieckiej strefie okupacyjnej.**

W Labour Party nie ma zgody

LONDYN. (PAP) — Jak podaje „Daily Worker", około 150 posłów Partii Pracy zamierza wystąpić w Izbie Gmin przeciwko Bevinowi, domagając się zmiany brytyjskiej polityki zagranicznej i ściągnięcia setek tysięcy Anglików znajdujących się obecnie zagranicą do kraju, celem ich zatrudnienia w przemyśle. Dziennik zaznacza, że sytuacja, jaka zagraża Bevinowi jest jednym z powodów wysuwanej ostatnio przez konserwatystów propozycji uformowania nowego rządu koalicyjnego. „Daily Worker" podaje, że ta „nowa rewolta posłów Partii Pracy" stanowi dalszy rozwój ruchu opozycyjnego w łonie tej partii. Ruch ten znacznie wzrósł w ciągu ostatnich dwóch miesięcy a szczególnie do chwili opublikowania przez rząd Białej Księgi w sprawach sił roboczych. Dziennik podkreśla w dalszym ciągu, że wielu labourzystów zrozumiało, jaką jest polityka zagraniczna ministra Bevina, zaobserwowawszy, w jakim stopniu opiera się ona na zagadnieniu sił roboczych w przemyśle.

Z komisji śledczej ONZ do spraw greckich

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Aten agencja Reutera, na komisji śledczej ONZ do spraw Grecji, przedstawiciel rządu greckiego Alexis Kyrou oświadczył, że sąsiedzi Grecji powinni pozostawić jej samej troskę o swe własne sprawy". Następnie Kyrou prosił komisję o odrzucenie propozycji delegatów Jugosławii, Bułgarii i Albanii, ażeby komisja zbadała wewnętrzne sprawy Grecji. Propozycja ta umotywowana była chęcią wykrycia przyczyn anormalnych warunków, istniejących w niektórych okolicach Grecji.

Delegat albański popierał tezę jugosłowiańską i bułgarską, stwierdzając, że sytuacja, jaka wytworzyła się na pograniczu, wynika z wewnętrznych stosunków w Grecji. Po zbadaniu tych stosunków, komisja uznałaby może za niepotrzebne przeprowadzanie dochodzeń poza obrębem Grecji.

Główny delegat Stanów Zjednoczonych Mark Ethridge poparty przez przedstawiciela Francji Georges Daux, stwierdził, że komisja rezerwuje sobie bezwzględne prawo decyzji, kiedy i gdzie należy przeprowadzić dochodzenia a delegat radziecki Ławriszczew uznał że kwestia ta nie posiada bezpośredniej doniosłości, ponieważ komisja postanowiła najpierw wysłuchać poglądów przedstawicieli czterech państw, będących w sporze.

Później komisja na ponownym posiedzeniu postanowiła jednomyślnie wysłuchać opinii greckiej koalicji lewicowej EAM.

Na żądanie komisji rząd grecki zawiesił egzekucję czterech Greków, skazanych na śmierć przez sąd wojenny.

Oświadczenie jugosłowiańskie
po wypadku w Neapolu

BELGRAD. (PAP) — Zastępca ministra spraw zagranicznych Jugosławii, Velebit, przyjął na specjalnej konferencji przedstawicieli prasy, którym podał szczegóły zbrodni politycznej na konsulu jugosłowiańskim w Neapolu. Konsul Gluncic udał się do jednego z obozów jugosłowiańskich pod Neapolem uzyskawszy zapewnienie ze strony dowództwa brytyjskiego, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. W chwili wkraczania do obozu Gluncic został pobity ciężko przez strażników ustaszowskich i wkrótce potem zmarł na skutek odniesionych ran. Minister Velebit podkreślił, że napad ten jest wynikiem specjalnej polityki władz okupacyjnych, ochraniających zbrodniarzy jugosłowiańskich przestępców wojennych. W związku z taką sytuacją rząd Jugosławii złoży notę w Londynie, w której będzie domagał się śledztwa w sprawie stosunków panujących w obozach jugosłowiańskich we Włoszech i ukarania winnych. Zamordowanie konsula Gluncica nastąpiło w obecności majora angielskiego i innych oficerów, którzy jednak nie wystąpili w obronie napadniętego.

—o—

Skład delegacji amerykańskiej na konferencję moskiewską

NOWY JORK. (PAP). — Urzędowo podano do wiadomości, że w skład delegacji amerykańskiej na konferencję moskiewską wejdzie 100 rzeczoznawców. Wśród członków delegacji będzie prawdopodobnie senator Vandenberg, senator Connaly, Benjamin Cohen.

Jak wygląda sprawa rozbrojenia

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Delegaci 5 państw, które przedstawiły swoje rezolucje w odniesieniu do zagadnienia rozbrojenia zebrali się w dniu wczorajszym w Nowym Yorku celem ustalenia wspólnego tekstu, który zostanie oddany Radzie Bezpieczeństwa w formie projektu do dyskusji. Rada Bezpieczeństwa na posiedzeniu wtorkowym wyłoniła komisję do sprawy rozbrojenia w składzie: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja, Australia i Kolumbia. Komisja ta powołana została po dyskusji nad nowym projektem amerykańskim dotyczącym rozbrojenia i energii atomowej. Projekt amerykański zalecił powołanie komisji złożonej z przedstawicieli 11 państw dla rozważenia redukcji wszystkich rodzajów broni za wyjątkiem broni atomowej. Komisja ta przedstawiłaby następnie swoje sugestie właściwej konferencji rozbrojeniowej. Następnie projekt amerykański zaproponował, aby sprawozdanie komisji do spraw energii atomowej zostało rozpatrzone na następnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. W dyskusji zabrał głos delegat Związku Radzieckiego Gromyko, który oświadczył, że **projekt amerykański nie przewiduje niczego nowego coby nie było umieszczone w propozycjach ZSRR jeszcze w grudniu ub. r.** Projekt nie wskazuje żadnych konkretnych celów, jedynym jego celem jest typowa gra na zwłokę, ponieważ rezolucje powzięte odnośnie zagadnienia rozbrojenia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ ustaliły dokładnie zakres i program prac zmierzających do jego realizacji. Co do rozpatrzenia sprawozdania komisji do spraw energii atomowej to dokonanie tego na najbliższym posiedzeniu zostało już przez Radę Bezpieczeństwa postanowione. W odpowiedzi delegat amerykański oświadczył, że USA tak długo nie wezmą na siebie żadnych zobowiązań z tytułu rozbrojenia jak długo nie zostaną powzięte środki zabezpieczenia, wykluczające wyłamanie się któregokolwiek z państw z takich zobowiązań. Gromyko odparł, że nie godzi się na takie zastrzeżenie ponieważ kwestia rozbrojenia i kwestia zabezpieczenia są nierozłączne i powinny być dyskutowane i realizowane jednocześnie.

NOWY JORK (PAP). — W dalszym ciągu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, na którym zajmowano się projektami dotyczącymi sprawy rozbrojenia, przemawiał brytyjski delegat Cadogan. Zaznaczył on, że nie dopatruje się różnicy w projektach amerykańskim i radzieckim w kwestii powołania do życia specjalnej komisji przygotowawczej, mającej za zadanie opracowanie zaleceń, dotyczących ograniczenia zbrojeń i liczebności armii. Następnie przemawiał delegat australijski Hasluck, który scharakteryzował stanowisko swego rządu do przyszłych prac Rady nad rozbrojeniem. Stwierdził on, że delegacja australijska nie może pogodzić się z wnioskiem amerykańskim domagającym się pierwszeństwa w rozpatrywaniu spraw komisji energii atomowej. Docierając różnicy poglądów między delegacjami amerykańską i radziecką, Hasluck wezwał zainteresowane strony do okazywania wobec siebie większego zaufania. Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, podczas którego będzie sprawie znalezienia kompromisu pomiędzy wszystkimi zgłoszonymi propozycjami odnośnie rozbrojeń i energii atomowej. W posiedzeniu tym mającym charakter informacyjny wezmą udział przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Australii, Francji i Kolumbii.

Wiadomości gospodarcze

Nowe ceny i warunki sprzedaży cukru komercyjnego

(PAG) Zarządzeniem Ministra Przemysłu ustalone zostały nowe ceny sprzedażne, pobierane przez Centralę Handlową Przemysłu Cukrowniczego za cukier komercyjny z kampanii 1946/47 r. Ceny te wynoszą dla partii od 10 do 100 ton zł. .164 za 1 kg, dla partii od 100 ton wzwyż 156 za 1 kg. Ceny powyższe rozumieją się loco wagon cukrownia, łącznie z opakowaniem (torby papierowe), obejmują one również opłatę akcyzową.

Ceny komercyjne z kampanii 1945/46 r. rozróżniały 3 zakresy transakcji i wynosiły: od 15 do 50 ton 170 zł. za 1 kg. od 50 do 100 ton 160 zł. za 1 kg powyżej 100 ton 155 zł za 1 kg. Do których to cen dochodziła prowizja C. H. P. C. w wysokości 1/2 proc. od sprzedażnej. Obecne ceny stwarzają więc korzystniejsze możliwości dla zakupu mniejszych ilości cukru (od 10 ton) po cenach niższych aniżeli z kampanii ubiegłej.

Zarządzenie Ministra Przemysłu przewiduje, że regulacja należności na stępuje zasadniczo gotówką oraz znosi pobieranie kaucji przy sprzedaży cukru komercyjnego.

Znamienna transakcja w Stanach Zjednoczonych

Druga z rzędu co do wielkości, a wybudowana przez rząd USA w czasie wojny stalownia w South Chicago, której budowa kosztowała 91 milj. dolarów, została sprzedana koncernowi Republic Steel Corporation za cenę 35 milj. dolarów, przy czym tylko 5 milj. dolarów wpłacono w gotówce, reszta zaś ma być spłacona w 20 ratach rocznych. Stalownia obejmuje 55 budynków.

Nowonabywca ma zamiar podnieść o 100 % dotychczasową zdolność wytwórczą.

Przestawienie się Związku Radzieckiego na gospodarkę pokojową

Według wiadomości ogłaszanych ostatnio przez radio moskiewskie, produkcja artykułów konsumcyjnych podniosła się w roku 1946 o 20 proc. w stosunku do roku 1945.

Dwie rekonstrukcje rządów

(pk) Po wielu dyskusjach, targach i pertraktacjach sformowany został nowy rząd włoski. Dymisja poprzedniego gabinetu była o tyle ciekawa, że nastąpiła w warunkach i w sposób na ogół niepraktykowany w życiu parlamentarnym. Premier de Gasperi przyjechał ze Stanów Zjednoczonych i bez porozumienia się ze Zgromadzeniem Ustawodawczym lub prezydentem zarządził po prostu rozwiązanie rządu.

Zestawienie dwóch faktów: pertraktacyj premiera de Gasperi w sprawie uzyskania pożyczki w Stanach Zjednoczonych i bezpośrednio po przybyciu do kraju rozwiązanie gabinetu siłą faktu narzuca wniosek, że dymisja rządu nastąpiła na zlecenie kół zagranicznych i, że udzielenie przez USA pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów jest jakąś bezpośrednią grzecznością i przysługą dla włoskiego premiera.

Wiadoma jest rzecza, że kto udziela pożyczki ten pragnie uzyskać pewne gwarancje dla swoich pieniędzy, ale skoro żądanie gwarancji idzie tak daleko, że związane z tym jest aż mianowanie premiera i odpowiednie ukształtowanie gabinetu, — to stanowisko tego rodzaju uznać należy stanowczo za nacisk polityczny i bezprawne mieszanie się w cudze sprawy.

Abstrahując od samego faktu ogłoszenia przez premiera de Gasperi dymisji rządu bez porozumienia się z prezydentem lub członkami gabinetu stwierdzić trzeba, że posługiwanie się dolarami dla popierania takiej czy innej partii politycznej we Włoszech nie tylko sprzeczne jest z deklaracją Mac Millana, ogłoszoną w lutym 1945 roku, a stwierdzającą, że „wszelkie nominacje, poczynając od szefa rządu i kończąc na urzędnikach niższych rang, z wyjątkiem urzędników, których działalność posiada znaczenie wojskowe, zależą od dziś wyłącznie od rządu włoskiego...“, ale postępowanie takie ze strony obcego mocarstwa godzi w powagę instytucyj demokratycznych.

Ani socjaliści, ani komuniści kryzysu rządowego we Włoszech nie chcieli, postępowanie więc premiera de Gasperi uznane zostało przez opinię za manewr partii chrześcijańsko-demokratycznej, obawiającej się rosnących stale wpływów ugrupowań lewicowych, która przy pomocy dolarowej dyplomacji usiłowała zdobyć to, czego nie była w stanie osiągnąć drogą wyborów, zarówno do zarządów miejskich, jak i do zgromadzenia ustawodawczego.

Podobnie jak we Włoszech mieszanie się w wewnętrzne sprawy narodu nie może spotkać się z pozytywnym przyjęciem ze strony społeczeństwa tak i w Grecji ustawiczne wtrącanie się Anglików i posługiwanie się Tsaldarisem lub Maximosem dla przeprowadzenia swoich własnych imperialistycznych celów nie może przynieść nic dobrego krajowi, a w żadnym razie nie sprowadzi uspokojenia umysłów. Licząc się bowiem z tym, że do kraju przybywa międzynarodowa komisja, wyznaczona przez ONZ dla stwierdzenia na miejscu istotnego stanu rzeczy, Anglicy zasugerowali w Grecji rekonstrukcję gabinetu, która miała rzekomo sprowadzić fakt utworzenia rządu koalicyjnego, a tymczasem nie stała się niczym innym, jak tylko nieudaną próbą mydlenia oczu.

Ponieważ uspokojenie umysłów w Grecji nie nastąpi wcześniej dopóki nie zagwarantowane będą jednakowe i równe prawa dla wszystkich obywateli, wszelkie przekształcenia gabinetowe nie będą niczym innym, jak tylko zmianą osób a nie partyj, uczestniczących w rządzeniu krajem. Obecny rząd Maximosa jest już trzynastym rządem greckim od czasu, gdy rozpoczęła się okupacja angielska i mimo to nie można spodziewać się, by po tylu próbach ta ostatnia miała więcej widoków powodzenia, niż poprzednich prób dwanaście.

Tsaldaris miał już zbyt wielu wrogów, — musiał więc ustąpić, ale na jego miejsce przyszedł jego zastępca Maximos, który dobrał sobie jeszcze do rządu Zervasa, przywódcę monarchistyczno-faszystowskiego, znanego ze współpracy z okupantem i zbrojnej akcji przeciwko Armii Ludowej Wyzwolenia. Poza Zervasem w rządzie zasiada jeszcze Kanelopulos, znany z tego, że w 1945 roku złamał umowę między EAM i rządem greckim oraz Papandreu, który brał aktywny udział w tłumieniu ruchów demokratycznych.

Najlapidarniej określa nowy rząd grecki gazeta „Rizospastis“, która pisze: „Jak siedem grzechów tworzy jeden grzech śmiertelny, — tak siedmiu byłych niefortunnych premierów, którzy weszli do jednego rządu, z pewnością doprowadzi kraj do katastrofy“. Bo też tych siedmiu byłych premierów to nie siedem różniących się pod względem programu partyj politycznych, ale siedem rywalizujących ambicyj, które będąc narzędziami w rękach angielskich nie wyszły z woli narodu greckiego.

W takim więc stanie rzeczy gnębionemu narodowi greckiemu nie można wróżyć jeszcze spokoju. Operacje pacyfikacyjne, sądy wojskowe, aresztowania i zsyłki będą dalej udziałem ludu greckiego, chyba, że bawiąca obecnie w Atenach międzynarodowa komisja potrafi przede wszystkim porozumieć się z Anglikami.

Dalsze środki ostrożności w Palestyn e

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Agencja Żydowska nie dała dotychczas odpowiedzi na notę rządu palestyńskiego domagającą się od niej współpracy w zwalczaniu aktów terroru, stosowanego przez podziemne organizacje żydowskie. Pierwsza grupa ewakuowanych kobiet i dzieci brytyjskich przybyła w dniu wczorajszym do Paryża w drodze do Londynu, inna grupa przybyła również wczoraj do Libanu, trzecia grupa wczoraj rano wyjechała do Egiptu. W Palestynie zastosowane zostały przez władze brytyjskie nowe środki ostrożności celem zabezpieczenia przed działalnością bojowców żydowskich tych obywateli brytyjskich, którzy muszą w Palestynie pozostać. W Jerozolimie wysiedlono 1000 Żydów i Arabów z zamieszkiwanych przez nich bloków. W blokach tych zostaną ulokowani urzędnicy brytyjscy a cała dzielnica będzie specjalnie strzeżona przez policję i wojsko. Hotelom zabronione zostało przyjmowanie gości bez specjalnego upoważnienia rządu palestyńskiego.

Konferencja palestyńska została we wtorek znowu odroczona. Wtorkowe rozmowy ministrów brytyjskich z delegatami arabskimi i żydowskimi nie dały żadnych rezultatów. Arabowie palestyńscy sprzeciwili się wszelkim koncepcjom podziału Palestyny.

WASZYNGTON (PAP). — Senator republikański Magnusson wystąpił w senacie z propozycją aby prezydent Truman interweniował u rządu brytyjskiego w celu zniesienia administracji wojskowej w Palestynie, przywrócenia administracji cywilnej oraz swobód obywatelskich. Oskarżając Wielką Brytanię o pogwałcenie prawa międzynarodowego w Palestynie Magnusson domaga się aby rząd amerykański zażądał przekreślenia polityki opartej na Białej Księdze. Następnie Magnusson zwraca się z apelem do prezydenta Trumana by przed sięwziął środki do zapewnienia transportu uchodźców żydowskich z Europy do Palestyny pod opieką amerykańską. Zdaniem senatora amerykańskiego rząd ma pełne prawo wmieszania się do konfliktu na mocy porozumienia brytyjsko-amerykańskiego z roku 1924.

Polska delegacja o pracach konferencji londyńskiej

LONDYN (PAP). — Korespondent PAP zwrócił się do członków delegacji polskiej na konferencję londyńską zastępców ministrów spraw zagranicznych celem uzyskania uzupełniających wyjaśnień wobec problemów, jakie wyłoniły się w przebiegu dotychczasowych posiedzeń. Delegacja polska przedstawiła w memorandum z 27 stycznia b. r. punkt widzenia Polski nie tylko w zakresie bezpośrednich stosunków polsko-niemieckich, lecz również w odniesieniu do ogólnych zagadnień przyszłości Niemiec, ich miejsca w Europie oraz zasad, na jakich winien się opierać przyszły traktat z Niemcami. Uczyniła to w przekonaniu, że bezpieczeństwo Polski wiąże się ściśle z całością niemieckiego problemu.

Pod tym kątem widzenia wkład Polski na konferencję można oceniać jako poważny, co potwierdziła ogólna ożywiona dyskusja nad złożonym memorandum. W szeregu dziedzin związanych z zagadnieniami niemieckimi istnieją poważne problemy, wysuwające się na naczelne miejsce, których urzeczywistnienie Polska uważa za najpilniejsze. W dziedzinie politycznej za najważniejszy postulat Polska uważa długotrwałą i wszechstronną kontrolę nad Niemcami z zachowaniem okupacji wojskowej. Realicja tego zagadnienia bezpieczeństwa zależna jest w pierwszym rzędzie od jednomyślności 4 mocarstw w tej sprawie. Naczelny postulat gospodarczy to pierwszeństwo odbudowy krajów zniszczonych na skutek napaści niemieckiej. Memorandum Polski nie wyczerpuje jednakowoż wszystkich spraw porusza jedynie najważniejsze problemy niemieckie. W szeregu spraw Polska złoży szczegółowe dezyderaty w odpowiednim czasie. Realizowanie możności zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zależy od podstawowych przemian w tym kraju, które będą rękojmią, że nie zawiera się układu ze spadkobiercami reżimu nazistowskiego. W tym wypadku najistotniejsze są rozbrojenia gospodarcze i wojskowe oraz denazyfikacja. Należytą ocenę tego zagadnienia uzyska się po sprawozdaniu Sojuszniczej Rady Kontrolnej.

Dotychczas znane fakty wskazują na to, że proces ten jest zbyt powolny i nierównomierny w różnych strefach okupacji Niemiec. Jeśli chodzi o stanowisko Polski do postulatów innych państw, to cechuje je zrozumienie i sympatia, przy czym ze strony Polski liczy się również na życzliwe potraktowanie przez te państwa wysuniętych postulatów w polskim memorandum. Zdaniem delegacji polskiej byłoby rzeczą wielkiej wagi, aby sąsiadujące z Niemcami państwa znalazły styczne punkty w swych poglądach na sprawę niemiecką, co leży w interesie przyszłego wspólnego bezpieczeństwa. Kierując się tą zasadą delegacja polska nawiązała już kontakty z przedstawicielami innych państw. Z zadowoleniem stwierdza się, że niektóre delegacje mają wspólne z polską poglądy na podstawowe zagadnienia pokoju z Niemcami. Odnosi się to n. p. do delegacji Norwegii, Czechosłowacji i Jugosławii. Szczególnie pozytywne wyniki przyniosła współpraca delegacji polskiej i czechosłowackiej, których stanowiska w wielu punktach pokrywają się.

Penetracja kapitałów anglosaskich w Niemczech

MOSKWA. (PAP) — Dziennik „Prawda“ zamieszcza artykuł, w którym podaje szereg danych o penetracji amerykańskiego i angielskiego kapitału do przemysłu niemieckiego.

„Niemiecki przemysł samochodowy — pisze „Prawda“ — znajduje się pod kontrolą wielkich koncernów amerykańskich. „General Motors“ i „Ford Ltd“. „General Motors“ ma w swym ręku większość akcyj towarzystwa „Adam Oppel“, które jest największą fabryką samochodową w Europie. „Ford Ltd“ zainwestował jeszcze przed wojną około 20 milionów dolarów do akcji spółki „Ford Motors“ w Kolonii. Mimo nieustannego bombardowania Kolonii podczas wojny, fabryka Forda została nietknięta.

Firma „Deutsch Amerikanische Petroleum Gesellschaft“ w Hamburgu rozporządzająca kapitałem 63 milionów marek, posiada na całym terenie Niemiec 18 tysięcy stacji benzynowych i rafinerię naftą w Bremie. Jest ona właściwie filią spółki amerykańskiej „Standard Oil Company“. „Standard Oil“ kontroluje także niemieckie firmy „Deutsche Vacuum Oil und Asphalt Werke“. Amerykański koncern chemiczny „Dupont de Nemours“ posiada 40 proc. kapitału niemieckiego towarzystwa chemicznego „Dinko“ i większość akcji spółek „Dynamit“ w Kolonii „Gold und Silberanstalt“ we Frankfurcie n/Menem i w wielu innych. Amerykańska firma „National Cash Register“ posiada 4,5 83-milionowego kapitału zakładowego towarzystwa akcyjnego „Krupp Register Kassen“. Amerykańska firma „Kodak“ posiada 90 proc. akcji niemieckich spółki akcyjnej „Kodak“. Po wojnie Amerykanie zdążyli włożyć już 100 milionów marek do niemieckiego przemysłu samochodowego.

Fabryki skórzane w Offenbach pracują całkowicie dla rynku amerykańskiego. Do amerykańskiej strefy okupacyjnej przywozi się masowo bawełnę z Ameryki, a wywozi się gotową produkcję. W amerykańskiej strefie okupacyjnej znajduje się zarząd główny zakładów „I. G. Farbenindustrie“ oraz 125 fabryk tego koncernu, które są kontrolowane przez firmę „Dupont de Nemours“ oraz przez „Standard Oil Company“.

O zniszczeniu zakładów I. G. Farbenindustrie zgodnie z postanowieniem państw sojuszniczych, przestano już mówić. Natomiast ogłoszono o sprzedaży 35 przedsiębiorstw tego koncernu. Niektóre zakłady przechodzą pod zarząd szwajcarski, który jest w całkowitej zależności od firmy „Dupont de Nemours“. W związku z tym akcje I. G. Farbenindustrie idą w górę.

Również Anglicy starają się przejmować zasadnicze gałęzie przemysłu niemieckiego. Tak np. angielskie zakłady hutnicze w południowej Walii kontrolują przez swego dyrektora Wittey'a niemiecki przemysł hutniczy w angielskiej strefie okupacyjnej“.

„Penetracja angielskiego i amerykańskiego kapitału do niemieckiego przemysłu — stwierdza „Prawda“ — i dążenia sfer finansowych z Wall Street i City do zachowania i odbudowy niemieckich monopoli w żaden sposób nie dadzą się pogodzić z zadaniem militarnego i gospodarczego rozbrojenia Niemiec i zniszczenia ich potencjału wojennego. Cała obecna działalność amerykańskich i angielskich koncernów w zachodnich Niemczech skierowana jest przeciwko zasadom gospodarczym, ustalonym na konferencji poczdamskiej“.

Niemcy pod okupacją

HJ i BDM staną do pracy w kopalniach

Drezno. — Władze administracyjne Saksonii ogłosiły werbunek Niemców powyżej 25 lat, którzy należeli do „Hitler-Jugend“ (HJ) względnie do „Bund Deutscher Maedel“ (BDM). Członkowie obydwu hitlerowskich organizacji młodzieżowych nie zostaną więcej zatrudnieni w przemyśle fabrycznym, lecz będą pracować w kopalniach.

W najbliższym czasie zostaną sporządzone listy osób podpadających pod powyższe zarządzenie.

Schacht stanie przed sądem

Stuttgart. — W drugiej połowie lutego stanie przed sądem w Stuttgarcie Schacht.

Niemcy pragną uratować Helgoland

Hamburg. — Na ręce ministra Szlezwik-Holsztynu wpłynął niemiecki wniosek, który ma na celu uratowanie Helgolandu od zagłady. — Jak wiadomo wyspa ma zostać 31-go marca wysadzona w powietrze. Niemcy domagają się ewakuowania mieszkańców Helgolandu i oddania wyspy pod kontrolę międzynarodową.

Hiszpania konfiskuje niemiecki majątek

Hamburg. — Władze hiszpańskie oświadczyły, że państwowy majątek Niemiec, oraz ich wojennych satelitów, jak i prywatne dobra obywateli niemieckich ulegną konfiskacie na konto odszkodowań wojennych. Majątek niemiecki w Hiszpanii jest obliczany na 50 milionów funtów szterlingów.

Komedia denazyfikacji

Hamburg. — Komisja złożona z przedstawicieli Anglii, Francji, Belgii, Danii, i Holandii zwiedziła 3 zachodnie strefy Niemiec. Rezultatem wizyty jest ostra krytyka komisji w stosunku do polityki denazyfikacyjnej na zachodzie Niemiec.

Członkowie Komisji stwierdzają nawrót do orientacji nacjonalistycznej oraz zauważyli, że potentaci finansowi (w większej części byli hitlerowcy) powoli wracają na dawne stanowiska, względnie podporządkowują swym wpływom działaczy demokratycznych. Do głosu dochodzą również organizacje, owiane duchem nacjonalizmu. Za granicami istnieją jeszcze nieskonfiskowane majątki obywateli niemieckich w wysokości około 100 milionów dolarów, które swymi zyskami ugruntowują wpływy potentatów hitlerowskich.

Za sumę tę (uwaga członków komisji) można by przez 3 lata dożywiać całe Niemcy. Dodać należy, że wielu kapitalistów hitlerowskich rekrutuje się z Niemców zwolnionych z obozów na skutek amnestii gen. Clay'a.

Argentyna likwiduje niemieckie przedsiębiorstwa

Hamburg. — Hamburskie radio podaje, że rząd argentyński zdecydował się usunąć wpływy niemieckie z przemysłu. Rozporządzenie to dotyczy 60-ciu przedsiębiorstw niemieckich na terenie Argentyny które zostaną zlikwidowane. Wyjątki będą stanowiły jedynie takie firmy, które są niezbędne dla gospodarki Argentyny. W skład tych ostatnich wchodzi filia Siemens Schuckert Werke przedsiębiorstwo bawarskie oraz fabryka rur Mannesmann'a. Przedsiębiorstwa niezlikwidowane zostaną oddane pod zarząd państwowych mężów zaufania, inne zaś przejdą na własność państwa.

Wartość niemieckich majątków przemysłowych w Argentynie wynosi około 90 milionów dolarów.

Władze Stanów Zjednoczonych wyraziły swe uznanie dla kroków Argentyny. USA nie mogłyby wziąć udziału w konferencji Pan-Ameryki jeśliby Argentyna nie skłoniła się do oczyszczenia kraju z faszystów.

WITOLD ZECHENTER.

W walce o lepsze jutro

O polskiej poezji robotniczej

Ruchom rewolucyjnym robotników polskich, główną mającym siedzibę od dziesiątków lat aż do wojny światowej 1914 roku w Warszawie, towarzyszyła zawsze pieśń. Poezja rewolucyjna dodawała sił, krzepiła, pokazywała drogę walki i nadzieję lepszego Jutra. Nie zawsze — a raczej bardzo rzadko — pisali ją poeci, których nazwiska zdobią karty historii literatury, ale zawsze pisali ją ludzie walki, których nazwiska wytyczały drogę do świtu.

Czołową pieśnią walki ludu polskiego o nowe jutro stał się „Czerwony sztandar“. Słowa napisał Bolesław Czerwieński, i wiersz ten stał się hymnem, który od przeszło pół wieku śpiewa robotnik jako swój hymn. Któż nie zna tych słów: „Krew naszą długo leją katy wciąż płyną ludu gorzkie łzy, nadejdzie jednak dzień zapłaty, sędziami wówczas będziem my! Dalej więc dalej więc wznieśmy śpiew Nasz sztandar płynie ponad trony, niesie on pomsty grom, ludu gniew, przyszłości rzucając siew, a kolor jego jest czerwony, bo na nim robotnicza krew!“

„Czerwony sztandar“ nieraz był śpiewany w chwilach rozpaczy, w chwilach starcia z przemocą i jakim akcentem wiary brzmiały wtedy słowa: „Co złe — to w gruzy się rozleci. Co dobre — wiecznie będzie żyć!“ W prostym tym wierszu leży doglębnej jest siły, jaki rozpalają żar jego zwykłe słowa, gdy poeta mówi: „Hej, razem, bracia, do szeregu! Z jednaką myślą, z dłonią w dłoni! Któż zdoła wstrzymać strumień w biegu? Czyż jest na świecie taka broń?“ Ostatnia zwrotka tego hymnu robotn. rzuca przekleństwo światowi wyzysku, nienawiści klasowej i krwi i zapowiada stworzenie lepszego dnia, dnia sprawiedliwości społecznej: „Precz z tyranami, precz z zdziercami! Niech zginie stary, podły świat! My nowe życie stworzym sami i nowy zaprowadzim ład!“

Poza „Czerwonym sztandarem“ istnieje wiele pieśni robotniczych. Żadna jednak nie osiągnęła takiej popularności i nie wyrosła do godności hymnu. Po największej części są to utwory anonimowe—tworzone za czasów ucisku carskiego w Królestwie, rozchodziły się jako „bibuła“ i nikt nie znał ich autorów.

Do takich należy na przykład robotnicza „Warszawianka“, zaczynająca się od słów: „Śmiało podniesiemy sztandar nasz w górę“, i robotnicza „Marsylianka“: „Bracia! Kto prawa, prawdy pragnie pod nasze znaki bież i stój! Choć nam dziś kłamstwo karku nagnie, jutro zwycięstwo spłaci znój! Ciężka to walka, co nas czeka, wrogów wokoło straszna moc, lecz nas nie straszy czarna noc i przemoc, jak ognista rzeka!“ W dalszych zwrotkach pieśni autor podkreśla, że największym wrogiem jest „ciemnota mas“, a bronią przeciw temu wrogowi jest „błysk oświaty“. „My nie głosimy nienawiści, ale pragniemy równych praw!“ — głoszą dalej słowa pieśni, która kończy się wezwaniem: „Łączym się w szyku, piers przy piersi, im bardziej fala wstrętna rwie, im bardziej w oczy wicher, tnie, coraz mężniejsi lepsi, szczersi!“

Znana jest „Pieśń pracy“, w której każdą zwrotkę kończą słowa: „Cześć pracy, cześć!“ Miał też okres popularności „Marsz socjalistów“, w którym również nieznany autor wyraża podniosłe szlachetne hasła: „Nie walczym włócznią barbarzyńców, nie chcemy krwią zalewać błoń! Do wielkich zwycięstw nas prowadzi praw jasny miecz i ducha broń! By radość, szczęście szły do chat, do fabryk, miast i trwały wszędzie! Oto nasz cel jest, był i będzie! To naszej pracy święty trud. Zwyciężym my, bo przy nas lud!“

„Dziś twoje święto, ludu roboczy! Dziś spracowane niech spoczną dłonie, niech w lepszą przyszłość wybiegną oczy i żywym ogniem niech krew zapłonie!“ — oto początek pieśni na dzień 1 Maja wtedy, gdy jeszcze trzeba było walczyć by dzień ten był świętem ludu pracy. „Niech ludzkość widzi na własne oczy — mówi dalej ta pieśń — niech świat od dziś aj nie zapomina, że spracowany ten stan roboczy to jedna wielka, zgodna rodzina, która znękana swym losem czarnym budzi się, zbiera siły powoli, nie chcąc być zawsze kozłem ofiarnym, żyć w ciężkich pętach gorzkiej niewoli“.

Do melodii „Z dymem pożarów“ ułożył słowa „Chorału robotniczego“ Feliks Perl: „Z chat pochylonych, z kopalni głębi w dal rozlega się naszych skarg: od wieków jarzmo niewoli gnębi, od wieków kornie chylimy kark“ — oto pierwsza zwrotka tragicznego chorału. „My nie dla siebie kujemy młotem, my nie dla siebie prowadzim pług — skarby, co tworzym zalane potem, zgarnia ciemiężca, zgarnia nasz wróg. A gdy powstaniem z męstwem rozpaczy, gdy w nas się gniewu obudzi dreszcz — rzuca się na nas zastęp siepaczy, wita nas krwawy kartaczów deszcz“. Ale przyszłość musi być inna: „Do słońca przyszłości płyńmy, jak ptacy, co dumnie prują błękitów szlak — z odmętów nędzy, z katorg pracy nas wyprowadzi czerwony znak!“

Wielkie dni rewolucji 1905 roku odbiły się w pieśni robotniczej. Oto w „Warszawiance“ pisze Franciszek Mirandola: „Na obronę wielkiej sprawy idzie, w własnej brodząc krwi, lud roboczy, lud Warszawy — nad nim sztandar krwawy leci. Płyną tłumy w wartkim pędzie, krwi za przyszłość spełnić kruż — kto przeżyje wolny będzie, kto umiera — wolny już!“

Sporo jest utworów literackich, różnej wartości, które weszły do żelaznego skarbca poezji proletariatu walczącego. Warto przypomnieć tutaj także słowa z wiersza Karola Brzozowskiego „Rewolucjonista“: „Dalej do dzieła! Niech się świat oczyści! Koniec nikczemnej obłudzie! Hej, wszyscy bądźmy rewolucjoniści, a wszyscy będziemy ludzie!“

Swego czasu popularny był wiersz młodego podówczas rewolucjonisty, Wacława Sieroszewskiego, pod tytułem „Czegóż chcą?“ Poeta zadaje szydercze pytanie, czego chcą walczący o sprawiedliwość robotnicy — chleba? swobody? To za wysokie wymagania! Ale nad zgniły świat wyzysku i przemocy, runie jeden krzyk „hurra“ ludu, który wstanie ogromną potęgą: „Hurra! swobody, fabryk i ziemi!“ — (postulaty, które dziś się dopiero spełniły — a cytowany wiersz pisany był w roku 1879, gdy jego autor, jako „buntownik“ był więziony na Cytadeli w Warszawie) — „I powiał w górę czerwony znak, zwojami w słońcu mignął barwnymi i na ludzkości dziejowy szlak wpłynął, przez nasze dźwignięty dłonie Może zbyt wcześnie? Lecz cóż my wiemy, że podsłuchując w ludzkości łonie, słyszymy lepiej — lepiej, niż inni, co tam bezwiednie rywa się, wrze... Ze myśli chyżej puściwszy wodze biegniem od waszych złotych ołtarzy w przyszłość... A choćaś wielu z nas w drodze padnie złamanych przez los surowy, na swoją dolę nikt nie zapłacze i nie pochyli pokornie głowy!“ A potem woła poeta: „Znaku nasz, znaku! My pośród boju piersiami ciebie wkoło otoczym, osmolim prochem, wykąpiem w znoju i krwią serdeczną ubroczym. A kule gdy się przez piersi przebiją, rwąc twego płótna barwioną nić, jasno, wyraźnie na nim wyszyją: Legli bo ludźmi pragnęli być!“

Klasycznym utworem jest słynny „Mazur kajdaniarski“ pióra wielkiego rewolucjonisty, jednej z najjaśniejszej postaci polskiej walki o prawo dla wszystkich, Ludwika Waryńskiego: W rytmie mazura daje poeta obraz koniecznej walki, której nie przerywa nawet śmierć: „Gdy którego stryczek zdusi — i to bagatela, bo człek każdy umrzeć musi — gwałt rodzi mściciela. Nasi pomszczą jak należy, śmierć zmarłego brata i na grób mu zamiast wieńca rzucą głowę kata! Zgrzyt i szczęk broni — to mazur uroczy, od tej nuty serce rośnie i śmieją się oczy. A gdy tańca czas nadejdzie, nasze kazamaty wam wybiją takt mazura łańcuchem o kraty. Taki będzie silny, dziarski, że pękną ogniwa, a nasz mazur kajdaniarski pół Polski zaśpiewa! I po kraju dźwięk przeleci jako marsz parady — w takt mazura pójdzie raźno lud na barykady! Gdy na skocznie te akordy wstanie lud nasz cały, to najśmielsi poprowadzą raźny mazur biały. Za nim słonko mrok rozprószy i zniknq, jak mara turmy, kraty i kajdany z gospodarką cara Pod dach własny każdy wróci zdrów, wesół i dziarski i dzieciakom swym zanuci mazur kajdaniarski!“

Znany działacz lewicowy i redaktor „Naprzodu“ w ciągu wielu lat w Krakowie, Emil Haecker, w wierszu „Poległym towarzyszom“ pisze: „Na bój o wolność śmiały robotnik polski wstał. I trupy już zasłały, zasłały stosy ciał to krwawe pole chwały. Nad grobem ich żałośnie łka dziś cały kraj. Lecz z mogił ich o wiośnie, gdy błyśnie Ludów Maj, wolności kwiat wyrośnie!“

W okresie niepodległości międzywojennej, przyszła wielka fala poezja robotnicza, pisana niejednokrotnie przez wybitnych poetów, jak Jasieńskiego. Ten poeta robotniczego świaprzede wszystkim Władysława Broniewskiego Tam poeta robotniczego świata Polski, który nieugięcie w ciągu bliśko ćwierć wieku twórczości walczył piórem o lepsze Jutro, jest typowym i sztandarowym przykładem wielkiej poezji robotniczej, która szła, jak chorągiew w pierwszym szeregu rewolucyjnych ruchów w Polsce wywalczających w ciągu dwóch dziesiątków lat to, co dopiero okres obecny dał człowiekowi pracy w nowej Polsce.

40.000 zwłok pod gruzami Starówki

Warszawa (SAP) W ciągu miesięcy zimowych Miejskie Zakłady Pogrzebowe przeprowadzają na większą skalę akcję ekshumacyjną na terenie m. Warszawy. Dokonano już ekshumacji mogił zbiorowych na ul. Długiej, na Pl. Narutowicza, obok Zieleniaka przy ul. Opaczewskiej i przy ul. Okopowej.

W ciągu dwu lat wydobyto 16.000 zwłok. Liczba ta jest niewspółmiernie mała w stosunku do nieekshumowanych jeszcze ciał. Nawet w dzielnicach, w których ekshumacja mogił zbiorowych jest zakończona, jak: Mokotów, Śródmieście. Powiśle, Służew — pod gruzami zbombardowanych domów znajduje się tysiące niewydobytych dotąd szczątków ludzkich.

W najbardziej zniszczonej części Warszawy — na Starówce — w zasypanych piwnicach kościołów i kamienic spoczywa — według pobieżnych obliczeń — 40.000 ciał. Wydobycie ich spod gruzu jest obecnie niemożliwe ze względu na brak funduszów i odpowiedniego sprzętu.

Akcja ekshumacyjna na terenie Warszawy nie zostanie więc w ciągu roku bieżącego zakończona. Natomiast przed wiosną projektuje się zakończenie ekshumacji mogił zbiorowych, znajdujących się na terenie parków i placów.

3 lutego r. b. rozpoczęto przy ul Powsińskiej ekshumację grobów z okresu Powstania. Około 15 lutego rozpocznie się ekshumacja 1.500 zwłok ze zbiorowej mogiły przy ul Górczewskiej. W marcu przewiduje się ekshumację 4.000 zwłok z terenu Ogrodu Krasińskich. Wykonanie zamierzonych prac uzależnione jest od warunków atmosferycznych.

Port gdański zamknięty zwałami lodu

Gdańsk (SAP). Na skutek silnych wiatrów północnych i północno-wschodnich, napędzona została wielką masą kry z całej zatoki gdańskiej na redę portu gdańskiego, tak że został zamknięty zwałami lodu i stał się niedostępny dla żeglugi. Specjalny lodołamacz szwedzki „Port Stanley“, który usiłował przedostać się z Gdyni do Gdańska, musiał z drogi zawrócić. Statek szwedzki „Fredman“, który chciał wyjść z portu, utknął u samego wyjścia kanału portowego i został z powrotem ściągnięty za rufę do kanału. Dwa statki stoją na redzie i nie mogą dostać się do portu. Holownik „Żbik“ usiłował przedostać się do nich, lecz zdołał tylko przybić się na odległości 100 m. za czym musiał zawrócić. W najbliższych godzinach ma przybyć ze Szwecji wielki lodołamacz „Atile“, który utoruje drogę statkom szwedzkim zamkniętym zwałami lodu.

—o—

Warszawska Stocznia Rzeczna przystąpiła do pracy

Zniszczona w czasie działań powstańczych Warszawska Stocznia Rzeczna została już odbudowana i przystąpiła do pracy W połowie stycznia wykończono na niej pierwszą barkę wiślaną. Jest to jednostka o nośności 125 ton. Równocześnie przeprowadza się na stoczni remont licznych zatopionych i wydobytych z wody jednostek taboru rzecznego.

AVAXARA

47)

— Czy nie należy to do tego wczorajszego cyklu niewytłumaczonych porwań?

Detektyw odrzekł na to bez przekonania:

— Tamci przecież wracali po kilku godzinach...

— To prawda...

Detektyw wstał.

— Proszę zaprowadzić mnie do gabinetu dyrektora de Vadatte.

Gdy podeszli pod drzwi gabinetu, podbiegł woźny mocno zaniepokojony.

— Pana dyrektora wciąż jeszcze nie ma!

— Czy wczoraj w południe był u dyrektora pan Very? — zapytał detektyw woźnego.

— Tak, proszę pana.

— Nie słyszał pan, o czym rozmawiali?

Woźny zapłonął z oburzenia:

— Czy sądzi pan, że ja podsłuchuję pod drzwiami?

— Nie — usprawiedliwiał się detektyw — ale czasem dolatuje jakieś słowo...

Woźny, ułagodzony, przypominał sobie.

— Hm... Pan Very stojąc już w drzwiach, rzekł jeszcze do pana dyrektora, że czeka o trzeciej, czy coś w tym guście...

— A dyrektor?

— Dyrektor odrzekł. że będzie punktualny... Tak mi się zdaje, gdyż nigdy nie nastawiam uszu tam, gdzie nie trzeba...

— Gdybyż to można było wiedzieć z góry, gdzie trzeba, a gdzie nie trzeba — powiedział filozoficznie detektyw. — Może właśnie było by lepiej, gdyby pan miał zwyczaj podsłuchiwania pod drzwiami...

Woźny z oburzeniem spojrzał na niego.

Wchodząc do gabinetu dyrektora myślał detektyw:

— Na pewno Very maczał palce w zniknięciu dyrektora... Very porywał tamte cztery osoby. Wracały... Dyrektor jednakże nie wraca... Ale między Very a nim rozegrała się kilka tygodni temu scena tajemnicza, scena w cztery oczy, o której nikt nic nie wie, a po której Very traci posadę w banku... To będzie coś poważniejszego!

Przeszukał całe biurko, wszystkie papiery. Same sprawy bankowe nic prywatnego, nic, co by dotyczyło osoby pana Very...

Zaklął, zmęczony bezowocnym szperaniem po szufladach, gdy nagle wzrok jego padł na kosz do papierów, stojący z boku biurka dyrektorskiego....

ROZDZIAŁ XVIII.

„V...e...s...łci..mili...“

Otworzył drewniane wieczko kosza.

Był pusty.

Tylko na samym dnie, przywarty do wgłębienia mały kawałeczek sczerniałego papieru...

Papieru, który spłonął...

Mocno wgięty w dno kosza pozostał niezauważony przez służącego, który rano, sprzątając gabinet, wysypał papiery z kosza...

Detektyw umiejętnie a ostrożnie ujął ten szczątek.

Położył go na białym arkuszu papieru.

Tak. Były tam słowa. Dosłownie były. Gdyż płomień zagasił je zupełnie.

Zaledwie można było jeszcze odczytać kilka liter.

Jest „s“, jest „ł“, jest „i“...

Cóż z tego?...

Długo i skrupulatnie badał skrawek zwęglonego papieru przez szkło powiększające.

Nagle ujrzał wyraźniej rozbolałymi już od wytężenia oczyma:

W zgięciu skrawka, tam, gdzie język płomienia miał trudniejsze dojście, drżały nieco czytelniej dwie litery:

„Ve“...

Ve — Very?

A dalej... „s.łci“...

Nie... jest tam jeszcze jedna litera... Czy nie jest to „p“? „spł ci“, a więc „spłaci“...

Very spłaci...

Dalej?

Z największym trudem i z niewypowiedzianym natężeniem zaczerwienionych oczu detektyw zdołał odcyfrować jeszcze litery, które dały słowo:

„mili...“

Więc milion...

Trzy słowa: Very — spłaci — milion...

Trzy słowa...

A jeśli nie spłaci?

Kierownik Jauras mówił o sumie pół miliona franków niezaksiążkowanej na niekorzyść banku...

Jeżeli treścią rozmowy — tej z końca sierpnia — pomiędzy dyrektorem de Vadatte a panem Alfredem Very była kwestia złego zaksiążkowania, niezaksiążkowania w ogóle, czyli...

I jeżeli dyrektor de Vadatte napisał coś, co Very podpisał, zapewne rewers...

c. d. n.

Kronika miejscowa

Łańcuch ofiar na Państw. Szkołę Przysposobienia Spółdzielczego

Ob. St. Augustyniak, Przewodniczący Rady Zakładowej „Rolnika" wpłacił zł 500 na pomoc dla uczącej się młodzieży Państwowej Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego „Młody Spółdzielca" we Wrzosowej zapraszając do podtrzymania łańcucha ob. ob. Józefa Żeglickiego Leona, Ujmę z „Rolnika", ob. Kanusa ze „Społem", ob. dyr Plaścika z „Jedności". Równocześnie ob. St. Augustyniak prosi tych wszystkich, którzy pragną ulżyć doli uczącej się młodzieży o kontynuowanie łańcucha.

—o—

Komunikat Zw. Walki Młodych

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych w Częstochowie podaje do wiadomości członkom Dzielnicy Śródmieście, że dnia 7.II.47 r. o godz. 17-ej w świetlicy Z. W. M. przy Zarządzie Miejskim, Sobieskiego 50 odbędzie się zebranie Dzielnicy Śródmieście. Stawiennictwo obowiązkowe.

Komunikat Zw. Transportowców R. P. Oddz. Automobilistów w Częstochowie

Zw. Zaw. Transportowców R. P. Oddział Automobilistów w Częstochowie, podaje do wiadomości, że w d. 9 lutego, t. j. w niedzielę 1947 r., o godz. 11-ej w sali Pow. Rady Zw. Zaw., Aleja II Nr 43, odbędzie się walne zebranie wszystkich członków Zw. Zaw. Transportowców. Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie z działalności,
2. Wybór nowego Zarządu. —

Komunikat

Zarząd Związku B. Żołnierzy Pierwszego Polskiego Korpusu Wschodniego (Rosja) i b. Formacji Polskich na Wsch (Rosja) — Oddział w Częstochowie zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 9. II 1947 r. o godz. 15 w siedzibie Związku Weteranów Powstań Śląskich w Częstochowie II Aleja 35, 3 piętro — odbędzie się walne informacyjne zebranie z działalności za okres od sierpnia 1939 r do stycznia 1947 r. oraz wyboru Zarządu.

Uwaga pracownicy przemysłu drzewnego!

Zarząd oddz. zawiadamia wszystkich stolarzy meblowych, maszynowych, pracowników i robotników przemysłu drzewnego, że w niedzielę, 9 lutego o godz. 10-tej odbędzie się zebranie w sali Zw. Zawodowych II Aleja 43. Prosimy o punktualne przybycie.

Popis uczniów szkoły muzycznej

W niedzielę 9 lutego b. r. w sali przy ul. Dąbrowskiego 16, odbędzie się popis uczniów Szkoły Muzycznej i Instytutu Muzycznego. Wystąpią uczniowie klas: fortepianu, śpiewu solowego skrzypiec.

Na popisie tym, uczniowie z klasy fortepianu prof. Borowieckiej, wykonają 8 mazurków Chopina, w celu wzbudzenia zainteresowania i popularyzacji mazurków. W związku z powyższym odbędzie się mała ankieta, wyróżniająca najpiękniejszy mazurek. Szczegóły w programach. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Instytutu Muzycznego, ul. Jasnogórska 33/35 w godz. 10-12 i 17-18.

—o—

Dyżury aptek

od 3-go do 9-go lutego b. r. włącznie.
„Śląska", ul. Marsz. Żymierskiego 4;
„Staromiejska", Stary Rynek 30;
K. Lembke Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8 — 19-ej.

Manifestacje w Częstochowie
na cześć Prezydenta Bieruta

W związku z wyborem na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ob. Bolesława Bieruta odbyły się w lokalach partyj politycznych, związków zawodowych, organizacyj społecznych i młodzieżowych liczne zebrania manifestacyjne. W godzinach wieczornych liczni mieszkańcy Częstochowy zgromadzili się na placu im. I. Daszyńskiego, pragnąc wziąć udział w zapowiedzianym manifestacyjnym pochodzie. — Wkrótce na plac poczęły napływać delegacje partyj politycznych ze sztandarami, organizacje młodzieżowe, oddziały wojskowe, członkowie ochotniczych i zawodowych straży pożarnych, poszczególnych związków zawodowych, cechów itd. Przy blaskach pochodni pochód przemaszerował na plac im. Marszałka Stalina, gdzie do zebranych przemówił ob. wiceprezydent Kapalski, ogłaszając, iż Prezydentem Rzplitej Polskiej jest Ob. Bolesław Bierut. Rozległy się dźwięki hymnu państwowego, po czym zebrani wznosili okrzyki na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta Bieruta.

W dniu uroczystości miasto było udekorowane, a w momencie manifestacji przed Ratuszem także iluminowane.

Sport

Czesi biorą częściowy rewanż

Przedwczoraj odbyło się w Łodzi spotkanie bokserskie Czechosłowacja Polska Południowa zakończone zwycięstwem gości 9:7. Polska wystąpiła w b. słabym składzie, który w dodatku montowany był tuż przed spotkaniem. W muszej Zachara pokonał na punkty Kamińskiego, w koguciej S t e c h n i k przegrał z b. ładnie walczącym Czarneckim, w piórkowej Polska otrzymała w. o., gdyż Macela nie stanął do walki, w lekkiej Griga zremisował z Woźniakiewiczem, w półśredniej Koudela wygrał z Wiklińskim na punkty, w średniej Tarma znokautował w II rundzie ambitnego Trzęsowskiego, w półciężkiej Carda wypunktował Archackiego, występujący w wadze ciężkiej Szymura wygrał na punkty z Rademacherem. W nadprogramowej walce Nekolny pokonał również na punkty Niewadziła.

Sędziował w ringu Kowalski (Poznań), na punkty Kobza (Czechosłowacja), Lewicki (Warszawa) i Lik (Łódź)

Batory — CKS

W niedzielę 9 bm. czeka ósemkę bokserską CKS-u jedna z najcięższych prób w mistrzostwach Polski — spotkanie z czołowym zespołem kraju, Batorym chorzowskim.

Mecz Batory — CKS przyniesie szereg ciekawych pojedynków: w muszej Bazarnik — Strychalski, w koguciej Górecki — Frymus, w piórkowej Skupin — Chudy, w lekkiej Kiszka — Marciniak, w półśredniej Kula — Warwas, w średniej Nowara — Berg (będzie to walka dwóch świetnych techników), w półciężkiej Kolonko — Morawski, w ciężkiej Kubica — Myga, o ile ten ostatni wyleczy do niedzieli kontuzję nosa odniesioną w spotkaniu z Kwiatkowskim (OM TUR Rzeszów).

Bokserzy nasi w zrozumieniu wagi spotkania przygotowują się do niego b. starannie, należy więc spodziewać się zaciętego oporu CKS-u i dobrego wyniku.

Mecz rozpocznie się o godz. 12-tej. Kierownictwo zawodów prosi publiczność o wcześniejsze wykupywanie i zajmowanie miejsc, gdyż punktualnie o godzinie 12-ej kasy oraz drzwi wejściowe będą zamknięte. Po godzinie tej nikt nawet posiadacze biletów, nie będzie wpuszczony na salę.

Łańcuch na szkolenie juniorów Skry

Podtrzymując łańcuch ob. Strach Władysław wpłaca zł 500 na szkolenie juniorów Skry, wzywając ob. ob. Żabickiego Michała i Młynarskiego Jana, aby ofiarowali odpowiednie kwoty.

Trzy zebrania

W niedzielę 9 bm. odbędą się o godzinie 10-ej w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie Walne Zebrania:

1. RKS Skra w sali przy ul. Kopernika 6, I piętro,

2. KOS Victoria 1922 w świetlicy fabr. „Union Textile", ul. Narutowicza 80.

O godzinie 10,30 w pierwszym, a o godz. 11-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu Urzędu WF i PW — Gmach sportowy, ul. Pułaskiego 2 zebranie zarządu częstochowskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego z udziałem przedstawicieli klubów.

Mecz Skra — AZS 8:1 kończy mistrzostwa ping-pongowe

W środę spotkały się w ostatnim meczu mistrzostw tenisa stołowego Skra i AZS. Akademicy do meczu tego wystąpili bez Jurka, którego zastąpił Maniek, wygrywając nieoczekiwanie jednego seta z Somperem. Ten ostatni oraz jego kolega klubowy Brajtbart ustanowili rekord nieprzegrania ani jednego spotkania w ciągu mistrzostw.

Wyniki techniczne były następujące: Madej — Sewek 21:11, 21:7; Somper — Mietek 21:16, 21:16; Brajtbart — Maniek 21:2 21:6; Mietek — Madej 21:16, 18:21, 21:10; Somper — Maniek 21:13, 17:21 (!) 21:16; Brajtbart — Sewek 21:10, 21:10; Madej — Maniek 21:10 21:18; Somper — Sewek 21:11, 21:12; Mietek Brajtbart 21:12, 21:9.

Końcowa tabela mistrzostw ping-ponga

Tabela rozgrywek o mistrzostwo Częstochowy w tenisie stołowym ukształtowała się ostatecznie, jak następuje:

1) Skra	6 gier	6 pkt.	45:9	st. s.
2) CKS	6 „	4 „	33:21	„
3 AZS	6 „	2 „	24:30	„
4) Partyzant	6 „	0 „	6:48	„

Osłabienie reprezentacji hokejowej

Polska reprezentacja hokejowa wyjechała na mistrzostwa świata w Budziejowicach bez zawodników Cracovii — Maciejki, Kasprzyckiego, Marchewczyka i Wołowskiego, którzy nie mogli otrzymać urlopów. Osłabi to napewno postawę naszej reprezentacji.

Z działalności
Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Radomsku

Powiatowa Spółdz. Samopomocy Chłopskiej przejawia na terenie tutejszym żywą i pełną inicjatywy działalność. Przeciętny mieszkaniec Radomska wie o niej jednak dotychczas za mało. Interesuje go zazwyczaj tylko sklep Samopomocy Chłopskiej, w którym może on detalicznie kupić sobie po przystępnej cenie warzywa i owoce.

Otóż, owoce te i warzywa pochodzą z gospodarstw rolnych, zaprowadzonych wzorowo przez Spółdzielnię na otrzymanych resztówkach. Plantacje rolne Sam. Chł. mają częstokroć charakter pionierski, gdyż propagują czynnie wśród gospodarzy wiejskich uprawę roślin dotychczas u nas nieznanych, jak np. roślin oleistych i włóknistych. Sam. Chł. nietylko służy zrzeszonym pod jej sztandarami gospodarzom radą fachową, lecz i dostarcza im ziarna pod zasiew.

Wielką pozycją w dziale plantatorskim Sam. Chł. jest uprawa chmielu. Jak wiadomo, roślina ta niezbędna jest nietylko dla celów browarnianych, lecz stanowi również poważną pozycję w przemyśle farmaceutycznym. Chmielniki Pow. Spółdz. S. Chł. zajmują po Lubelszczyźnie drugie miejsce w Polsce. Ogólna ich powierzchnia wynosi 13,6 ha. Obecnie, wyzyskując okres zimowy, Spółdzielnia sprowadza drzewo na słupy i tyczki dla chmielników.

Miesiące zimowe zużytkowała następnie S. Chł. na montaż fabryki przetworów warzywno-owocowych. Otwarcie tej fabryki przewidziane jest w Radomsku na miesiąc luty br.

Dzieło odbudowy naszej wsi — znajduje swój odpowiednik w nacisku, jaki kładzie S. Chł. na zbiór materiałów budowlanych. Spółdzielnia posiada już w tej chwili na składzie 100 ton cementu. W Kodrębie posiada własne wapienniki, które uruchomione być mają w lutym br. Przewidziana jest produkcja 10.000 ton dziennie.

Krochmalarnia własna Spółdzielni uruchomiona po przeprowadzeniu kapitalnego remontu w Strzelcach Wielkich, produkuje obecnie 3 tony krochmalu dziennie.

Pobieżny ten przegląd działalności Pow. Spół. S. Chł. należy zamknąć poważną pozycją pięciu gorzelń, z których cztery czynne są od 1 grudnia 46 r. i produkują dziennie 2.000 litrów spirytusu.

Zabawa na Pomoc Zimową

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej urządza w salach Domu Sportowego „Brygada" w dniu 8 lutego (sobota) 1947 r. zabawę karnawałową.

Orkiestra doborowa. Wiele miłych niespodzianek, wraz z Wielką Loterią Fantową. Początek o godz. 21.

Sądzimy ze społeczeństwo m. Częstochowy mając na uwadze tak doniosły cel niesienia pomocy weźmie liczny udział w zabawie.

Zabawa taneczna OMTUR

Komitet Miejski Organizacji Młodzieży TUR urządza w sobotę dnia 8. II. 47 r. o godz. 8.30 wieczorem „Zabawę Taneczną" która odbędzie się w lokalu własnym Kopernika 6. Bufet tani. Orkiestra doborowa. Czysty zysk przeznaczony na ufundowanie sztandaru OM. TUR.

Tradycyjny Bal Morski

Staraniem Zarządu Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej w Częstochowie odbędzie się w dniu 8 lutego 1947 r. w salonach hotelu „Polonia", ul. Piłsudskiego 9.

Tradycyjny Bal Morski

Dekoracje o motywach morskich wykonane pod kierownictwem prof. Turskiego. W czasie balu przygrywać będą dwa doborowe zespoły jazzowe pod dyr. ob. Raczyńskiego. Początek o godzinie 21-ej. Strój wizytowy. — Wstęp cegiełka. — Dochód na cele Ligi Morskiej.

Zaproszenia oraz cegiełki wstępu można już otrzymać w sekretariacie Ligi Morskiej Aleja N. M. Panny 53, II piętro, w godz. od 10-tej do 18-tej.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

Zabawa taneczna

W sali gimnastycznej Szkoły Nr 6 przy ul. Narutowicza 29 odbędzie się w sobotę dnia 8 lutego o godz. 9-ej wiecz. zabawa taneczna, urządzona staraniem Komitetu Rodzicielskiego Przedszkola Nr 6. Wejście za zaproszeniami, które można otrzymać w kancelarii Przedszkola. Bufet obfity i tani. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Komitet Rodzicielski prosi wszystkich, którzy już raz w tym karnawale wesoło bawili się na zabawie Przedszkola Nr 6 jak również nowych gości, by i tym razem poparli imprezę, z której całkowity dochód przeznaczony jest na pomoce naukowe i remont Przedszkola.

Z koncertu
Miejskiej Orkiestry Symfonicznej

W niedzielę, dnia 2 lutego b. r., odbył się w sali przy ul. Dąbrowskiego 16, koncert w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. prof. Stanisława Jarzębskiego, z udziałem Stanisława Mikuszewskiego (skrzypce). W programie tym razem znalazły się utwory Andréa Modeste'a Gretry'ego, Henryka Waghaltera, Edwarda Griega i Nicola Paganiniego.

Jeśli poprzedni program był bardziej zwarty i reprezentował ściśle określoną twórczość jednego narodu — to tym razem dało się zauważyć pewne w tym sensie odchylenie; dało to jednak możność dyrekcji większego urozmaicenia programu zarówno oryginalną twórczością kilku kompozytorów o różnych kierunkach, reprezentujących pewne epoki i różne narodowości.

Na wstępie wykonano suitę starofrancuską Gretry'ego. Gretry jest kompozytorem francuskim, którego dzieła odznaczają się naturalnością i ujmującą prostotą, nacechowane są dużą śpiewnością i finezją rytmu. Nazywano go francuskim Pergolesem, od którego zapożyczali później różni kompozytorowie bogate tematy. Gretry wypowiada się gładko, wyraziście, muzyka jego płynie z estrady swobodnie, słucha się jej z przyjemnością.

„Uwertura polska" Henryka Waghaltera, członka orkiestry, reprezentuje wybitnie charakter polski, opracowana interesująco, tchnie świeżością, o tematach folklorystycznych, oparta na dużej znajomości duszy orkiestralnej, barwna i niepozbawiona tendencji o wyższych aspiracjach artystycznych, które z powodzeniem uwydatniają się.

Trzecim utworem była suita Griega „Sigurd Jorsalfar", napisana do poematu Björnsona, składająca się z 3 części, zakończonych — marszem triumfalnym. Grana nieco za szybko, niemniej jednak odzwierciedliła zasadnicze zalety tego wspaniałego kompozytora norweskiego: barwność instrumentacji, śmiałe pochody harmoniczne, przeprowadzone subtelnie i konsekwentnie, a nade wszystko czar melodyjny.

Wszystkie te utwory wykonała orkiestra bez większych usterek, poprawnie, stawiając koncert na właściwym, poważnym poziomie; niektóre zaś, jak Gretry'ego i Waghaltera niemal bez zarzutu. Systematyczną pracą nad sobą i dążeniem do osiągnięcia coraz wyższego poziomu artystycznego zjednywa sobie sympatyczny ten zespół coraz więcej uznania i respektu u społeczeństwa częstochowskiego, przyczyniając się zarazem do głębszego poznania kultury muzycznej przez ogół. — Dyrygent prof. Stanisław Jarzębski, prowadził orkiestrę z opanowaniem i coraz większą swobodą, trzymając bacznie rękę nad całością.

Wydarzeniem niecodziennym było pojawienie się na estradzie doskonałego skrzypka, Stanisława Mikuszewskiego, który z towarzyszeniem orkiestry wykonał „Koncert h-moll" — Paganini'ego.

Koncert Paganini'ego, podobnie jak i inne jego kompozycje, wymaga wysokiej techniki skrzypcowej, odznacza się szybkimi pasażami, staccatami, flageoletami, podwójnymi tonami z wyzyskaniem najwyższych pozycyj, pełnobrzmiącymi akordami oraz kombinacja pizzicata z grą smyczkiem. Utwór ten posiada nadto wysoką wartość muzyczną.

Ob. Stanisław Mikuszewski, jako wirtuoz, posiada doskonałe dane po temu, aby tego rodzaju wybitnie efektowne i popisowe kompozycje wykonywać z całkowitym powodzeniem. Technika jego jest nieprzeciętna, wysokiej klasy, gra czysta, pełna finezji i umiaru artystycznego, z pięknym i soczystym tonem. Jako solista spełnił swe zadanie znakomicie z wyczuciem i właściwą interpretacją, podnosząc całość niedzielnego koncertu do jeszcze wyższego poziomu. Akompaniament orkiestry nie pozostawia nic do życzenia.

Marian Zawadzki.

EDWARD JANSON.

POWRÓT

NOWELA.

Ale ponieważ milczałeś, a w dodatku pokazał urzędowe pismo jednak uwierzyłem. W myśl sfałszowanego życzenia zawiadomiłem odnośne władze, które upoważniły mnie do zarządzania twoją ziemią zresztą zgodnie z wolą twego ojca, którą ów spisał w obawie śmierci i zostawił u mnie Maryśka początkowo rozpaczała, lecz później co raz bardziej ulegała Jagusiakowi i w rok po jego przyjeździe zaręczyła się z nim a potem wyszła za niego. Ludzie nieco sarkali na to, a i ja sam odradzałem ten pośpiech. Lecz ona tłumaczyła się, że musi myśleć o swojej przyszłości, a nie oglądać się na przeszłość. Nie oponowałem temu i dzisiaj Maryśka jest już panią Jagusiakowa i matką miłego chłopczyka. Gdy chciałem jej wręczyć akt przekazania ziemi wzbraniała i dopiero za namową matki i męża uległa. Obecnie mieszkają na razie u jej rodziców ale uprawiają twoją ziemię. O tobie bardzo rzadko wspominają, tylko w zeszłe zaduszki przyszła ona zawstydzona i prosiła o odprawienie w tajemnicy mszy za Jana, co też uczyniłem. Oto wszystko co miałem do powiedzenia.

Jan z zamkniętymi oczyma i ściśniętą rękoma głową słuchał opowiadania druzgocącego jego marzenia, szczęście, przyszłość zakreśloną. Zerwał się nagle i począł prędko chodzić po saloniku.

— Boże, co za podłość jak Julek mógł tak uczynić — szumiało mu w głowie.

— Tak księże, Julek rywalizował ze mną o Marysię; ona go wtedy nie chciała, gdyż nie miał opinii dobrego człowieka. Zresztą potwierdził to w wojsku swoim zachowaniem się, gdy wyjeżdżał z naszej kompanii wielu odetchnęło z ulgą. Kto mu doradził taki czyn nie wiem. Akt zgonu mógł łatwo uzyskać wraz z pieczątką i podpisami, gdyż razem pił w kantynie z szarżą kancelaryjną. A zresztą taki czyn to do niego podobny. I co mam teraz robić? Gdybym chociaż wiedział, że ona go kocha, to może zapomniałbym o wszystkim. Ale jeżeli nie kocha, a po poprostu poślubiła, z tej racji że znali się dawno, a bała się bolesnych wspomnień?

— Nic ci mój chłopcze nie mogę pomóc. Czyń, jak ci sumienie nakazuje. Uważam jednak, że doniesienie do sądu o sfałszowaniu dokumentów nie rozwiąże zasadniczej sprawy. Maryśka nie będzie mogła już być twoją.

— Boże, nie wiem co czynić, co czynić! — szepnął Jan — Księże przyjdę tu za godzinę.

To mówiąc, wybiegł do ogrodu. Biegł przez alejki z rozbolałą głową aż wreszcie padł w trawę, wyczerpany.

— Nie, to nieprawda! Po co ja żyję, lepiej by było mi umrzeć na froncie. Teraz sam, samotny ze strasznymi wspomnieniami i rozdartym sercem — szeptał rozgorączkowany.

Raptem usiadł:
gród, zobaczę jak żyją a potem..., a potem pójdę w świat skąd wróciłem. Tu nie mam już nic; wszystko straciłem.

Nowa placówka naukowa na Ziemiach Odzyskanych

Cieplice (ZAP). Wrocławski Instytut Śląski przejął w ubiegłych tygodniach bibliotekę Schaffgotschów w Cieplicach obejmującą przeszło 80.000 tomów, aby uruchomić ją jako stację naukową.

Biblioteka ta jest największym zbiorem książek oświetlających zagadnienia śląskie. Decyzją zainteresowanych ministerstw, jak i instytucji naukowych na Śląsku ma ona pozostać w Cieplicach i stać się ośrodkiem pracy naukowej. Instytut Śląski rozpoczyna starania o uzupełnienie księgozbioru poniemieckiego materiałami polskimi dotyczącymi Śląska oraz encyklopedycznymi z innych działów.

W porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Bibliotek przy Ministerstwie Oświaty, kierownikiem Biblioteki mianowaną została P. Dr Biłgorajska, pierwszym pracownikiem naukowym jest P. Woroniecki.

Po dokonaniu najkonieczniejszych prac inwentarzowych i przygotowawczych biblioteka zostanie udostępniona publiczności oraz ogłoszona jako stacja naukowa

W związku z tym należy spodziewać się licznych przyjazdów uczonych i badaczy z kraju, którzy zresztą stale zapytują się o termin uruchomienia tej stacji.

—o—

Bawimy się u Kosteckiego

Komitet Rodzicielski Przedszkola Miejskiego Nr 4, ul. Staszica Nr 7 w Częstochowie urządza w sobotę 8 lutego 1947 r w sali Szkoły Tańców ob. Kosteckiego przy ul. Waszyngtona Nr 8, zabawę taneczną.

Strój dowolny. Wstęp cegiełka. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony. Początek o godz. 21. Dochód na cele Przedszkola. Wstęp za zaproszeniami.

Rozrywki umysłowe

—o—

SZARADA

ul. „Kalwinszyc", członek Warsz. Klubu Szaradzistów

Gdzie się znajduje rozwiązanie?
Łatwo odczyta szaradzista.
O ile ma zamiłowanie, —
Szaradziarskie, rzecz oczywista.
Niewiele trudu jemu zada.
A jasne jemu są jak słońce
Rebus, logogryf, czy szarada,
Oraz życiowych trosk tysiące.
Dla niego nie ma smutku, nudy —
Umie pokonać... wszelkie trudy.

Rozwiązania szarady, umieszczonej w Nr 33 naszego pisma, wraz z kuponem, uprawniającym do uczestniczenia w losowaniu nagród, należy nadsyłać do Redakcji naszego pisma do środy, dnia 12 b. m., włącznie.

Kupon dla rozwiązujących

—o—

1.	[illegible]	Y	[illegible]	A	F
2	E	N	T	H	F
3.	N	I	G	E	R
4	[illegible]	K	I	O	L
5.	N	E	R	K	I
6.	O	D	E	O	N

Dobre rozwiązanie logogryfu nadesłało 14 osób.

I nagrodę — książkę „W cieniu wilka" Kr. Wanda — otrzymuje Martynowicz, Sowińskiego 38/40 m. 3; II nagrodę — 1-miesięczną bezpłatną prenumeratę „Głosu Narodu" — M. Majchrzak, Częstochowa, Kawodrza Dolna 33.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI
„KORDIAN"

(przedstawienie dla szkół)

Dziś, w piątek, 7 bm. o godz. 15-ej „Kordian" arcydzieło Juliusza Słowackiego w 10 obrazach w inscenizacji i reżyserii R. Wasilewskiego. Obsada premierowa z Wacławem Ścibórem w roli tytułowej. Oprawa sceniczna prof. W. Makojnika.

Przedstawienie to zostało zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla szkół średnich i wyższych.

Bilety na to przedstawienie do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Jutro w sobotę 8 bm. „Kordian" poemat dramatyczny w 10 obrazach J. Słowackiego (normalne przedstawienie dla publiczności).

„PLECY"

Aktualna komedia satyryczna w 3 akt. Jerzego Jurandota z muzyką P. Asłanowicza

Dziś, w piątek 7 bm o godz. 19.15 w Teatrze Wielkim komedia satyryczna w 3 aktach Jerzego Jurandota p. t. „Plecy" Udział biorą artyści warszawscy i łódzcy: Szretterówna, Brandtówna, Wieczorkówna, Junosza, Zwoliński, Oryński i Rosiak. Muzyka P. Asłanowicza Kierownictwo artystyczne Jerzego Junoszy.

Uprasza się PT Publiczność o wcześniejsze nabywanie biletów ze względu na duży natłok przy kasach w godzinach wieczornych

Kasy Teatrów czynne od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel kasy 21 61.

TEATR KAMERALNY

Dziś w piątek, 7 bm. przedstawienie zawieszone.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Sobota.

6.00 Sygnał czasu 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka por. 6.30 Muzyka poranna 6.57 Sygnał czasu 7.05 Muzyka. 7.15 Wiad. por. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Konc. poranny 8.30 Inform. ogólnopolskie 8.40 Skrzynka PCK.

9.30 Aud. szkolna 9.35 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Pieśni w wyk. Ireny Jesiakówny. 12.55 „10 minut poezji" 13.05 Muz. obiadowa — wyk. Mała Ork. P. R. z udz. B. Rudzkiej i Józefa Kozłkiewicza (śpiew). 14.00—15.00 Przerwa 15.00 „Maria Curie Skłodowska" — słuchowisko dla dzieci starszych. 15.30 Skrzynka techn. 15.40 Utw. Fr. Liszta. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Pieśni w wyk. Zespołu Wok. P. R. pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych 16.55 Aud. dla młodzieży 17.20 Z życia kulturaln. 17.25 „Przy sobocie po robocie". 18.30 „Nauka przy głośniku" — aud. słown.-muz. 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.25 „O stylach" — aud. słown. muz. w oprac. B. Rutkowskiego 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Aud. słowno-muz. p. t. „Mieczyś pojechał na narty". 21.00 „Tragedia Florencka — słuchowisko. 21.25 Koncert współczesnej muz. polskiej 21.45 Aud. rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" — St. Żeromskiego. 22.15 Progr. na jutro. 22.25 Konc. Ork. Tan. P. R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Aud. Chopinowska. 23.55 Streszczenie ost. wiad. dziennika wieczornego 24.01 Hymn

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Częstochowie podaje do wiadomości, że sklepy Powszechnej Spółdzielni „Jedność", Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Rakowie i Spółdzielnia „Aniołów" rozpoczęły wydawanie na karty żywnościowe 1 kat. z napisem „luty 1947" papierosy:

a) „Bałtyk" po 100 sztuk — na kupony nr nr 24 i 37
b) „Tryumf" po 100 sztuk — na kupony nr nr 24 i 37
w cenie po 3 złote za sztukę.

Sprzedaż papierosów trwać będzie do 25 b. m. włącznie. Po tym terminie reklamacje uwzględniane nie będą.

Naczelnik Wydziału Aprow. i Handlu (—) **E. Wolniak**

Wiceprezydent Miasta (—) **D. Kapalski**

PAP 804

Izba Skarbowa podaje do wiadomości wszystkich podatników podatku obrotowego, że z dniem 1 stycznia 1947 r. wchodzi w życie Rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 31.X.1946 r. (Dz. Ust. Nr 65. poz. 365) o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych.

Rozporządzenie to realizuje zasadę powszechnego obowiązku prowadzenia ksiąg przez podatników podatku obrotowego, ustanowiony art. 84 Dekretu z dnia 16.V.1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. Ust. Nr 27. poz. 174)

W związku z tym podatnicy obowiązani do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych winni na dzień 1.1.1947 r. tj. na dzień założenia ksiąg sporządzić z natury spis inwentarza; podatnicy zaś, którzy obowiązani prowadzić ks. podatkowe winni sporządzić spis remanentu towarów, surowców i półfabrykatów oraz zestawienie niewykonanych zamówień i dane te wpisać do odnośnych ksiąg.

Zaopatrzone w datę sporządzenia i podpis bruliony inwentarza lub remanent należy przechowywać, albowiem będą one badane przez organa Skarbowe zaraz po dniu 1 stycznia 1947 r.

Izba Skarbowa zwraca uwagę, że niezaprowadzenie właściwych ksiąg lub założenie i prowadzenie ich w sposób nieprawidłowy pociąga dotkliwe dla podatników konsekwencje w formie:

1) odebrania księgom mocy dowodu w postępowaniu podatkowym i ustalenia księgom mocy dowodu w postępowaniu podatdze oszacowania (art. 118 dekretu o postępowaniu podatkowym).

2) podwyższenia stawek podatku obrotowego o 5 proc. zgodnie z postanowieniami art. 17 ustęp 4 dekretu z dnia 21.XII.1945 r. o podatku obrotowym (Dz. Ust. Nr 3. poz. 23 z 1946 r.)

3) Zamknięcia przedsiębiorstwa, jeżeli podatnik nie prowadził ksiąg handlowych uproszczonych lub podatkowych, mimo, że do tego jest obowiązany z mocy prawa (art. 167 Dekretu o postępowaniu podatkowym).

IZBA SKARBOWA KIELECKA.

Izba Skarbowa Kielecka podaje do wiadomości, że zgodnie z postanowieniami art. 6 i 13 dekretu z dnia 21.12.1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 8. poz. 23) w miesiącu styczniu 1947 r. na wszystkich osobach fizycznych i prawnych, prowadzących przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze oraz na osobach, wykonujących wszelkie zajęcia zawodowe i zatrudnienia o celach zarobkowych ciąży obowiązek nabycia **kart rejestracyjnych** w Urzędach Skarbowych

W tymże terminie, tj. **do 31 stycznia 1947 r.** wszyscy posiadacze nieruchomości budynkowych w gminach miejskich oraz posiadacze nieruchomości budynkowych w gminach wiejskich, których budynki podlegają podatkowi od nieruchomości obowiązani są zgodnie z wymogami art. 111 dekretu z dnia 16.5.1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27. poz. 174) do złożenia wykazów nieruchomości i wykazów osób zamieszkałych w nieruchomościach.

IZBA SKARBOWA KIELECKA

✝ ś. p.

Mieczysław Nowicki

członek Związku Zaw. Pracowników Dróg Kołowych Rzplitej Oddział Częstochowa

długoletni pracownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Częstochowie

zmarł dnia 5 lutego 1947 r., przeżywszy lat 35.

W Zmarłym tracimy gorliwego działacza.

Cześć Jego pamięci!

ZWIĄZEK ZAW. PRAC. DRÓG KOŁOWYCH R. P
ODDZIAŁ CZĘSTOCHOWA.

PAP 820

✝ ś. p.

Mieczysław Nowicki

długoletni Pracownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Częstochowie

zmarł dnia 5 lutego 1947 roku, przeżywszy lat 35.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę.

PRACOWNICY POWIATOWEGO ZARZĄDU
DROGOWEGO w CZĘSTOCHOWIE

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 58, nastąpi dnia 9.II.1947 r. o godz. 14.30 do kościoła św. Rodziny, potem pogrzeb na cmentarz na Kulach.

PAP 821

W dniu 5 lutego 1947 r. zmarł w wieku lat 35

✝ ś. p.

MIECZYSŁAW
Nowicki

były członek Zarządu Związku Zaw. Prac. Państwowych długoletni pracownik Pow. Zarządu Drog. w Częstochowie

Cześć Jego pamięci!

ZWIĄZEK ZAW. PRACOWNIKÓW PAŃSTW.
w CZĘSTOCHOWIE

PAP 819

Pamiętajmy o Pomocy Zimowej

D. c. 013226

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.